

WSPÓŁŻYCIE SPOŁECZNE



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 P 2,13-23; 3,1-7; 1 Kor 7,12-16; Ga 3,27-28; Dz 5,27-32; Kpł 19,18.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów” (1 P 4,8).

W *1 Liście Piotra* autor odważnie podejmuje także pewne trudne kwestie społeczne tamtych czasów. Na przykład mówi o tym, jak chrześcijanie powinni żyć pod rządami złych władców, którzy ich uciskają, a tacy przeważnie rządzą w Cesarstwie Rzymskim. Co Piotr napisał swoim czytelnikom na ten temat i co jego słowa znaczą dla nas dzisiaj?

Jak chrześcijanie będący niewolnikami powinni reagować, gdy ich panowie traktują ich surowo i niesprawiedliwie? Choć współczesne relacje między pracownikami a pracodawcami różnią się od tych z I wieku, gdy większość pracujących była niewolnikami, słowa Piotra niewątpliwie przemawiają do tych, którzy mają do czynienia z nierozsądnie postępującymi przełożonymi. Co ciekawe, Piotr wskazuje na Jezusa i na to, jak On reagował na złe traktowanie, jako przykład dla chrześcijan, jak powinni się zachowywać, gdy spotykają się z podobnym traktowaniem (zob. 1 P 2,21-24).

Jak mężowie i żony powinni współdziałać ze sobą, zwłaszcza wtedy, gdy różnią się w kwestii tak zasadniczej jak wyznawana religia?

Wreszcie, jak chrześcijanie powinni odnosić się do porządku społecznego, gdy ów porządek społeczny i polityczny ulega wypaczeniu i odbiega znacząco od zasad chrześcijańskiej wiary?

Choć została napisana dawno temu, *Biblia* porusza zagadnienia, które nie straciły nic na aktualności, takie jak relacje między chrześcijanami a władzami państwowymi.

W niektórych przypadkach kwestia ta jest przedstawiona w sposób dość oczywisty. 13. rozdział *Apokalipsy Jana* mówi o tym, że przyjdzie taki czas, gdy posłuszeństwo władzom politycznym będzie jednoznaczne z nieposłuszeństwem Bogu. W takim przypadku nasz wybór jest prosty (przejrzyj czwartkową część lekcji).

Przeczytaj 1 P 2,13-17. Jak Słowo Boże radzi nam odnosić się do władz świeckich?

Przejawy zła występujące w Cesarstwie Rzymskim były dobrze znane tym, którzy w nim mieszkali. Państwo opierało się na nieco kapryśnej woli ambitnych ludzi posługujących się bezwzględą siłą wojskową. Na każdy opór odpowiadało przemocą. Okrutne tortury i ukrzyżowanie to tylko dwie przerażające kary stosowane przez Rzymian. Rzymskie państwo były opanowane przez nepotyzm i korupcję. Rządząca elita sprawowała władzę w sposób arogancki i bez miłosierdzia. Mimo to Piotr wzywał swoich adresatów, by akceptowali *wszelkie* ludzkie instytucje cesarstwa, począwszy od cesarza i jego namiestników (zob. 1 P 2,13-14).

Piotr twierdzi, że cesarze i namiestnicy karzą złoczyńców, a chwalą tych, którzy dobrze postępują (zob. 1 P 2,14). Czyniąc to, spełniają ważną rolę w kształtowaniu społeczeństwa.

Rzeczywiście, pomimo wszystkich swoich wad Cesarstwo Rzymskie zapewniało stabilność. Dzięki temu nie było wojen. Rzymianie wprowadzali surowe prawo, ale jednak prawo. Budowali drogi i stworzyli system podatkowy służący utrzymaniu armii. Czyniąc to, Rzymianie wytworzyli środowisko, w którym społeczeństwo mogło się rozwijać i nieźle prosperować. Z tego punktu widzenia słowa Piotra dotyczące postawy wobec władz cywilnych nabierają sensu. Żadna ziemska władza nie jest doskonała, a więc z pewnością nie była taką władzą rzymską, pod którą żyli Piotr i adresaci jego listu. Tak więc z listu Piotra możemy się nauczyć, że chrześcijanie powinni być dobrymi obywatelami, posłusznymi prawu kraju w takim stopniu, w jakim to możliwe, nawet jeśli władze tego kraju nie są doskonałe.

Dlaczego ważne jest, by chrześcijanie byli możliwie dobrymi obywatelami nawet w sytuacji politycznej dalekiej od ideału? Co możesz zrobić, by choćby w najmniejszym stopniu zmieniać na lepsze społeczeństwo, którego jesteś częścią?

Przeczytaj 1 P 2,18-23. Jak dzisiaj rozumiemy te trudne wersety? Jaką zasadę dla siebie w nich znajdujemy?

Uważna lektura 1 P 2,18-23 pozwala zauważyć, że ten fragment listu nie pochwała niewolnictwa, a jedynie oferuje duchową radę, jak poradzić sobie w trudnych okolicznościach, których w krótkiej perspektywie nie można zmienić.

Greckie słowo *oiketes* tłumaczone jako *śługa* (BG) czy *niewolnik* (BT) w 1 P 2,18 oznacza niewolnika będącego *domownikiem* (BW). Częściej w tym znaczeniu występujące w języku greckim słowo *dulos* zostało użyte w Ef 6,5 — fragmencie listu zawierającym podobną radę dla niewolników.

W silnie rozwarstwionym Cesarstwie Rzymskim niewolnicy byli traktowani jak własność pozostająca całkowicie we władzy panów. Byli oni zdani na ich łaskę i niełaskę. Niewolnikami stawali się jeńcy wojenni, dzieci urodzone przez niewolnicę oraz ci, którzy byli niewypłacalnymi dłużnikami. Niektórym niewolnikom powierzano odpowiedzialne obowiązki. Zdarzało się, że zarządzali dobrami swoich panów, prowadzili ich interesy, a nawet uczyli dzieci panów.

Istniała możliwość kupienia wolności dla niewolnika. W takim przypadku określano go mianem *odkupionego* (*wyzwolonego*). Paweł posługuje się tym terminem, by opisać to, czego Jezus dokonał dla nas (zob. Ef 1,7; Rz 3,24; Kol 1,14).

Należy pamiętać, że wielu pierwszych chrześcijan było niewolnikami. Jako niewolnicy byli oni częścią systemu, którego nie potrafili zmienić. Ci nieszczęśliwcy, którzy mieli surowych i nierozsądnych panów, znajdowali się w szczególnie trudnej sytuacji. Ale nawet los tych, którzy mieli dobrych panów, często był nie do pozazdroszczenia. Pouczenia Piotra kierowane do niewolników są zbieżne z innymi nowotestamentowymi pouczeniami tego rodzaju. Otóż niewolnicy mieli być ulegli i cierpliwi, tak jak Chrystus był uległy i wytrwał (zob. 1 P 2,18-20). Nie ma żadnej zasługi w cierpieniu będącym karą za czynienie zła. Ale duch Chrystusa objawia się w tych, którzy cierpią niesłusznie. Podobnie jak Jezus tacy chrześcijanie nie mają reagować przemocą ani groźbą, ale mają powierzyć siebie Bogu, który jest Sprawiedliwym Sędzią (zob. 1 P 2,23).

Jak możemy praktycznie zastosować to, co Piotr napisał do niewolników? Czy to znaczy, że nie mamy nigdy upominać się o nasze prawa? Przedstaw swoją odpowiedź podczas lekcji.

Przeczytaj 1 P 3,1-7. Do jakich szczególnych okoliczności nawiązuje Piotr w tym fragmencie listu? Jak odnosi się to do małżeństwa we współczesnym społeczeństwie?

W tym fragmencie listu jest zawarta jedna istotna wskazówka, która pozwala uważnemu czytelnikowi zrozumieć sytuację, do jakiej apostoł odnosi się w 1 P 3,1-7. W 1 P 3,1 Piotr zaznacza, iż ma na myśli mężów, którzy „nie są posłuszni Słowu”. Innymi słowy Piotr mówi o tym, co może się dzieć, gdy żona jest chrześcijanką, a jej mąż nie jest chrześcijaninem (nawet jeśli takie przypadki rzadko się zdarzają).

Żona będąca chrześcijanką jest narażona na wiele trudności, jeśli mąż nie podziela jej wiary. Co należy czynić w takich okolicznościach? Czy taka kobieta powinna odseparować się od swojego męża? Piotr, podobnie jak Paweł, nie sugeruje, by taka żona opuściła niewierzącego męża (zob. 1 Kor 7,12-16). Zamiast tego Piotr mówi, że chrześcijańska kobieta mająca niewierzącego męża powinna wieść przykładowe życie.

Role dostępne kobietom w I wieku w Cesarstwie Rzymskim były określone w znacznym stopniu przez społeczeństwo. Na przykład rzymskie żony miały więcej przywilejów zagwarantowanych przez prawo w kwestii własności i osobistych swobód niż większość kobiet, do których pisał Piotr. W niektórych ówczesnych społeczeństwach kobiety były wykluczone z polityki, sprawowania władzy i przywództwa w większości religii. Piotr zachęcał chrześcijanki, by przyjęły normy postępowania, które zyskają im uznanie w takich okolicznościach, w jakich przyszło im żyć. Wzywał je do czystości i pobożności (zob. 1 P 3,2). Sugerował, że chrześcijanka powinna być bardziej zainteresowana swoim wewnętrznym pięknem niż ozdobami w postaci modnych trefieni włosów, biżuterii i drogich strojów (zob. 1 P 3,3-5). Chrześcijanka powinna postępować w taki sposób, by uczynić chrześcijaństwo atrakcyjnym dla człowieka, z którym żyje w intymnym związku — swego męża.

Słowa Piotra nie powinny być przyjmowane przez mężów jako przyzwolenie na jakiegokolwiek złe traktowanie żony. Jak podkreśla Piotr, mąż powinien okazywać żonie wszelkie względy (zob. 1 P 3,7).

Choć Piotr odwołuje się do szczególnej sytuacji — chrześcijanek mających niewierzącego męża — to jednak w jego radzie widzimy także ideał chrześcijańskiego małżeństwa. Chrześcijańscy małżonkowie powinni wspierać się wzajemnie, żyjąc w nienagannej uczciwości i oddając cześć Bogu przez swoje codzienne postępowanie.

Przeczytaj Rz 13,1-7; Ef 5,22-33; 1 Kor 7,12-16; Ga 3,27-28. Jak to, co napisał Paweł, ma się do tego, co napisał Piotr w 1 P 2,11-3,7?

Paweł w kilku miejscach w swoich listach nawiązał do niektórych zagadnień poruszonych w 1 P 2,11-3,7. To, co napisał na te tematy, jest wyraźnie spójne z tym, co znajdujemy w *1 Liście Piotra*. Na przykład, podobnie jak Piotr, Paweł wzywał swoich czytelników, by podporządkowywali się „władzom zwierzchnim” (Rz 13,1). Przywódcy państwowi są wyznaczeni przez Boga jako postrach dla złoczyńców, a nie dla tych, którzy czynią dobro (zob. Rz 13,3). Tak więc chrześcijanin powinien oddawać „każdemu to, co mu się należy; komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć” (Rz 13,7).

Paweł podkreśla także, że kobiety mające niewierzącego męża powinny wieść przykładne życie, gdyż w wyniku tego ich mąż może zostać przekonany i przyłączyć się do Kościoła (zob. 1 Kor 7,12-16). W swoim wzorcu chrześcijańskiego małżeństwa Paweł także podkreśla potrzebę wzajemności. Mężowie powinni miłować żony tak, jak „Chrystus umiłował Kościół” (Ef 5,25). Ponadto apostoł sugeruje, że niewolnicy powinni być posłuszni ziemskim panom tak jak samemu Chrystusowi (zob. Ef 6,5).

Tak więc Paweł był gotowy działać w ramach prawnie uwarunkowanych ograniczeń kulturowych. Wiedział, co można zmienić, a czego nie można zmienić w krótkiej perspektywie. Jednak widział także w chrześcijaństwie coś, co miało zmienić sposób myślenia społeczeństwa. Jak Jezus nie usiłował dokonywać żadnej politycznej rewolucji w celu zmiany porządku społecznego, tak i nie próbowali tego czynić Piotr czy Paweł. Zmiana miała nastąpić dzięki działającemu oddolnie wpływowi pobożnych ludzi w społeczeństwie.

Przeczytaj Ga 3,27-29. Choć jest to wyraźnie teologiczne stwierdzenie, jakie istotne konsekwencje społeczne może sugerować w kwestii tego, jak chrześcijanie powinni odnosić się do siebie nawzajem ze względu na to, co Jezus uczynił dla nich?

Choć wszelkie ludzkie organizacje i rządy są często wadliwe, a nierazko także grzeszne, a apostołowie mieli złe doświadczenia z władzami świeckimi i religijnymi, Paweł i Piotr zalecali pierwszym chrześcijanom uległość wobec ludzkich władz (zob. 1 P 2,13-17; Rz 13,1-10). Uczyli oni, że chrześcijanie powinni płacić podatki i wykonywać prace na rzecz państwa. W miarę możliwości chrześcijanie powinni być wzorowymi obywatelami.

Przeczytaj Dz 5,27-32. Jaki jest związek między posłuszeństwem wobec władzy, do którego wzywa Piotr (zob. 1 P 2,13-17), a tym, co Piotr i inni apostołowie uczynili podczas opisanego zdarzenia?

Pierwsze sukcesy Kościoła wczesnochrześcijańskiego w Jerozolimie doprowadziły do aresztowania Piotra i Jana (zob. Dz 4,1-4). Zostali oni przesłuchani przez przywódców, starszyznę i uczonych w *Piśmie*, a następnie surowo nakazano im, by zaprzestali głoszenia swego przesłania (zob. Dz 4,5-23). Później apostołowie znowu zostali aresztowani. Tym razem zapytano ich, dlaczego nie dostosowali się do nakazu władz (zob. Dz 5,28). Piotr odpowiedział na to: — „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29).

Jaka ważna prawda jest zawarta w powyższych słowach?

Piotr nie był obłudnikiem mówiącym jedno, a robiącym drugie. Gdy w grę wchodziło czynienie woli Bożej albo dostosowanie się do ludzkich wymagań, wybór był oczywisty. Gdy wymagania świeckich władz są zgodne z wolą Bożą, chrześcijanie powinni je popierać i być im posłuszni, nawet jeśli oni sami również dążą do wprowadzania zmian w społeczeństwie. Gdy chodzi o kwestie moralne, chrześcijanie powinni w legalny sposób popierać takie zmiany społeczne, jakie odzwierciedlają chrześcijańskie wartości i naukę Jezusa. To, jak należy to czynić, zależy od wielu czynników, ale bycie lojalnym i wiernym obywatelem nie oznacza automatycznie, że chrześcijanin nie może i nie powinien starać się zmieniać społeczeństwo.

Przeczytaj Kpł 19,18 i Mt 22,39. Jak przykazanie dotyczące miłości bliźniego jak samego siebie obejmuje potrzebę działania na rzecz zmian mających uczynić lepszym życie ludzi i powiększyć zakres ich obywatelskich swobód?

DO DALSZEGO STUDIUM

Ellen G. White twierdziła, że adwentyści dnia siódmego powinni być dobrymi obywatelami i powinni przestrzegać praw kraju, w którym mieszkają. Wzywała adwentystów nawet do tego, by nie łamali otwarcie i rażąco lokalnych praw niedzielnych, to znaczy, by zachowując sobotę jako dzień święty zgodnie z Bożym przykazaniem, nie łamali celowo zakazu pracy w niedzielę. Jednak w pewnym szczególnym przypadku wyraźnie stwierdziła, że adwentyści nie powinni przestrzegać prawa państwowego. Otóż jeśli niewolnik uciekł od swego pana, prawo wymagało oddania go temu panu. Ellen G. White zdecydowanie wypowiadała się przeciwko temu prawu i wzywała adwentystów, by bez względu na konsekwencje nie byli mu posłuszni: „Gdy prawa ludzkie są sprzeczne ze Słowem i prawem Bożym, mamy być posłuszni temu drugiemu bez względu na konsekwencje. Prawo naszego kraju wymagające od nas wydawania niewolnika jego panu nie powinno być przez nas przestrzegane i musimy przyjąć konsekwencje nieposłuszeństwa temu prawu. Niewolnik nie jest własnością żadnego człowieka. Bóg jest jego prawowitym właścicielem, a człowiek nie ma prawa przywłaszczać sobie istoty stworzonej przez Boga i nazywać jej swoją własnością”¹.²

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Omówcie podczas lekcji odpowiedzi na ostatnie pytanie z poniedziałkowej części lekcji dotyczące tego, czy chrześcijanie nigdy nie powinni bronić swoich praw. W ramach dyskusji rozważcie pytanie: Jakie są nasze prawa?

2. Jakie przykłady świadczą, że wpływ chrześcijan na społeczeństwo może być silnym czynnikiem zmian na lepsze? Czego możemy się nauczyć z tych przykładów?

3. W jakich sytuacjach chrześcijanie, zamiast pomagać zmieniać społeczeństwo, dostosowują się do panujących w nim przejawów zła, a nawet pomagają je usprawiedliwiać? Czego możemy się nauczyć z tych negatywnych przykładów?

4. W 1 P 2,17 czytamy: „Króla czcicie”. W tamtym czasie cesarzem był prawdopodobnie Neron, jeden z najnikczemniejszych i najbardziej zepsutych przedstawicieli swojego rodu. Jakie wnioski wynikają z tego dla nas? Jak to, co Piotr napisał na początku tego wersetu: „Wszystkich szanujcie”, pomaga nam lepiej zrozumieć jego przesłanie?

5. Przeczytaj 1 P 2,21-25. Jak przesłanie ewangelii jest streszczone w tych wersetach? Jaką nadzieję nam one oferują? Do czego nas wzywają? Jak przestrzegają tego, do czego nas wzywają?

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Mountain View—Omaha—Portland 1948, t. I, s. 201-202.

² Przeczytaj rozdziały *Nadchodzący bóg*, *Biblia środkiem ochrony* oraz *Czas ucisku*, w: *taż*, *Wielki bóg*, Warszawa 2015, wyd. XVII, s. 358-369.376-388.